

Współagresor zdystansowany. Mińsk wobec udziału w wojnie przeciwko Ukrainie

Kamil Kłysiński, Piotr Żochowski, współpraca: Andrzej Wilk

Od początku agresji Rosji na Ukrainę Republika Białorusi (RB) udostępnia rosyjskiej armii swoje terytorium, infrastrukturę wojskową, transportową i logistyczną. Białoruska armia nie uczestniczy jednak w walkach. Reżim Alaksandra Łukaszenki jest niechętny do bezpośredniego udziału w wojnie, co uwarunkowane jest antywojennymi nastrojami wśród elit i większości społeczeństwa, a także obawą przed destabilizacją wewnętrzną, którą wkroczenie armii na Ukrainę najprawdopodobniej by wywołało. Łukaszenka podejmuje więc starania, aby uniknąć takiego scenariusza – dementuje regularnie pogłoski o presji Kremla i podkreśla, że głównymi zagrożeniami są rzekome prowokacje lub wręcz agresja ze strony NATO. Obecnie nic nie wskazuje na to, aby Kreml był zainteresowany wysłaniem do walk białoruskich jednostek. Zadowolona się on aktualnym formatem współdziałania obu państw. W ramach Regionalnego Zgrupowania Wojsk Rosja stawia przed Białorusią przede wszystkim zadania osłonowe dla własnych sił, a sama armia RB jest nieprzygotowana do działań ofensywnych. Za najbardziej prawdopodobny w najbliższej perspektywie należy uznać scenariusz, w którym Mińsk będzie kontynuował wieloaspektowe wsparcie armii rosyjskiej bez bezpośredniego użycia własnych wojsk na Ukrainie.

Rosyjskie zaplecze ataków na Ukrainę

Od 24 lutego 2022 r. jednostki białoruskie uczestniczą w szeroko pojętym zabezpieczeniu rosyjskich działań militarnych na Ukrainie. Ich udział widoczny jest głównie w sferach logistyki, łączności, rozpoznania i walki radioelektronicznej oraz naziemnego komponentu obrony powietrznej. W początkowym okresie wojny z terytorium Białorusi wyprowadzony został m.in. atak na Kijów, a białoruskie jednostki logistyczne w marcu 2022 r. operowały na Ukrainie. Z wojskowego i prawnomiędzynarodowego punktu widzenia Mińsk jest więc bezpośrednim uczestnikiem tzw. specjalnej operacji wojskowej. Należy przyjąć, że w przypadku ponownego uderzenia na Ukrainę od północy armia RB również weźmie w nim udział, co nie oznacza wykorzystania jej w działaniach stricte bojowych na terytorium napadniętego kraju, a właśnie użycie jej do zabezpieczenia działań jednostek rosyjskich.

Armia białoruska przez ponad dwie dekady współpracy, a następnie postępującej integracji z Siłami Zbrojnymi FR została podporządkowana dominującej sojusznicze. Przekłada się to na jej strukturę, w której Wojska Lądowe i Siły Operacji Specjalnych, mogące wraz z rosyjskimi uczestniczyć w działaniach



bojowych o charakterze ofensywnym, stanowią zaledwie jedną trzecią ogólnej liczebności armii (16 tys. z 48 tys. żołnierzy). Lotnictwo bojowe jest nieliczne i może stanowić co najwyżej ekwiwalent jednego związku taktycznego rosyjskich Sił Powietrzno-Kosmicznych. Realnie więc – bez konieczności ogłaszania mobilizacji – Białorusini mogliby jednorazowo skierować do działań bojowych na Ukrainie ok. 5 tys. żołnierzy. Oznacza to, że ewentualne wykorzystanie armii RB do bezpośredniej walki z wojskiem ukraińskim nie miałyby istotnego znaczenia militarnego.

Pacyfizm białoruskich elit władzy...

Od lutego 2022 r. Łukaszenka wielokrotnie dementował możliwość udziału Sił Zbrojnych RB w walkach na terytorium Ukrainy. Uzasadniał to m.in. koniecznością obrony zachodnich rubieży Państwa Związkowego przed „agresją” NATO. Eksponował przy tym znaczenie Białorusi w kontekście osłony tyłów rosyjskich wojsk. Wskazywał ponadto na „wystarczający” potencjał armii FR, która samodzielnie pokona ukraińskich obrońców, a więc przyznawał w ten sposób de facto, że siły białoruskie nie są przygotowane do działań ofensywnych. Nieustannie podkreślał też pokojowy charakter polityki RB, gotowej do użycia armii jedynie do obrony swojego terytorium¹. W podobnym duchu wypowiadali się również jego podwładni, w tym nawet deklarujący prorosyjską postawę zwolennicy twardego kursu w polityce wewnętrznej, jak np. dowódca wojsk wewnętrznych i wiceszef MSW generał Miłaj Karpiankou. Takie stanowisko Mińska wynika przede wszystkim z obawy białoruskich elit przed bezpośrednim udziałem w wojnie. Ukształtowana – inaczej niż w Rosji – w duchu nieimperialnym nomenklatura prawdopodobnie krytycznie odniosłaby się do włączenia się Białorusi w działania wojenne, co w skrajnym wypadku mogłoby doprowadzić do osłabienia autorytetu Łukaszenki w elitach i pęknięć w obozie władzy. Ponadto zarówno aparat państwowy RB, jak i jej armia nigdy nie były przygotowywane do wojny napastniczej, co z pewnością stanowi czynnik demotywujący Mińsk do bezpośredniego wkroczenia do wojny.

Co więcej, jednym z fundamentów retoryki Łukaszenki od początków jego niemal 30-letnich rządów była specyficznie rozumiana białoruska „neutralność”, polegająca

» Ukształtowana – inaczej niż w Rosji – w duchu nieimperialnym białoruska nomenklatura krytycznie odnosi się do włączenia się Białorusi w działania wojenne.

na łączeniu sojuszu wojskowego z Rosją i członkostwa w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym z wyraźnym dystansem do agresywnych działań Rosji na obszarze poradzieckim². W przyjętej w sfałszowanym referendum konstytucyjnym z 27 lutego 2022 r. znowelizowanej Konstytucji RB usunięto zapisy o dążeniu do neutralności oraz utrzymaniu statusu państwa bez broni jądrowej, wykluczono jednak wyraźnie możliwość dokonania agresji zbrojnej wobec jakiegokolwiek kraju. W ten sposób Łukaszenka wysyła komunikat o braku uzasadnienia dla pełnego zaangażowania w działania wojenne. O niechęci do takiego scenariusza świadczy także wstrzemięźliwa reakcja Mińska na upadek na białoruskim terytorium 29 grudnia 2022 r. wystrzelonej z Ukrainy rakiety typu S-300. Mińsk ograniczył się jedynie do oskarżenia Kijowa o „próbę sprowokowania regionalnego konfliktu”³, ale nie podjął żadnych działań odwetowych. Łukaszenka tego incydentu nie skomentował. Podczas spotkania 19 stycznia w Mińsku z szefem MSZ FR Siergiejem Ławrowem oświadczył natomiast, że choć Białoruś zapewnia wojskom rosyjskim funkcjonowanie na swoim terytorium, to unikanie przez Kijów prowokacji wymierzonych w RB „miło go zaskakuje”.

¹ Лукашенко подтвердил участие Беларуси в СВО в Украине, но есть важные нюансы, Белта, 4.10.2022, belta.by.

² Zob. K. Kłyński, *(Nie)realna neutralność. Próby redefinicji białoruskiej polityki zagranicznej*, „Komentarze OSW”, nr 276, 2.07.2018, osw.waw.pl.

³ Н. Анисимова, *Совбез Белоруссии допустил падение ракеты в стране «по чьему-то замыслу»*, РБК, 30.12.2022, rbc.ru.

...i obywateli

Ważnym czynnikiem powstrzymującym Mińsk przed użyciem sił zbrojnych na Ukrainie są pacyfistyczne przekonania zdecydowanej większości społeczeństwa. W żadnym z przeprowadzonych od początku rosyjskiej agresji niezależnych badań opinii społecznej odsetek zwolenników bezpośredniego udziału armii RB w walkach nie przekroczył 10%⁴. Postawa ta wyraża tradycyjny dla białoruskiej mentalności lęk przed wojną. Obywatele niewielkiego, położonego pomiędzy Rosją a Zachodem państwa, tragicznie doświadczonego podczas II wojny światowej, są w większości nastawieni na przetrwanie, a bezpieczeństwo i stabilność w ich hierarchii wartości to absolutne priorytety. W sytuacji, gdy wysłanie na front białoruskich żołnierzy oznacza potencjalne ryzyko śmierci bliskich, Białorusini w zdecydowanej większości wyrażają swój sprzeciw, nawet jeśli znaczna część z nich (od 30 do 40%) popiera agresję Rosji, a także obecność jej sił zbrojnych na terytorium RB⁵.

Badania Chatham House z listopada 2022 r. pokazały, że aż 42% respondentów popiera mobilizację w Rosji, choć analogiczne działania w kraju wzbudziłyby strach

” Obywatele niewielkiego państwa, tragicznie doświadczonego podczas II wojny światowej, są w większości nastawieni nie na walkę, lecz na przetrwanie.

większości obywateli⁶. Znaczna ich część pod wpływem rosyjskiej i dostosowanej do niej białoruskiej propagandy przyjmuje narrację Kremla, a jednocześnie zachowuje sceptycyzm, gdy w grę wchodzi już bezpośrednie zagrożenie życia białoruskich żołnierzy, jak np. w przypadku wysłania ich na front. Zarówno Łukaszenka, jak i jego otoczenie znakomicie zdają sobie sprawę z antywojennych nastrojów. Celem reżimu jest niedopuszczenie do paniki społecznej, co było widoczne w noworocznym wystąpieniu przywódcy RB, poświęconym w dużej mierze eksponowaniu stabilności kraju na tle ogarniętej wojną Ukrainy. Pokojową retoryką Łukaszenka usiłuje też odbudować lub przynajmniej utrzymać swoje poparcie społeczne, osłabione na skutek fałszerstw wyborczych i brutalnych represji po 2020 r.

Rosja wciąga Białoruś do wojny

Od początku agresji na Ukrainę Kreml uznaje terytorium Białorusi za obszar mający strategiczne znaczenie dla prowadzenia działań bojowych. W wymiarze politycznym presja na Mińsk ma zagwarantować lojalność Łukaszenki we wspieraniu rosyjskiej operacji militarnej. Wymuszanie trwającej od miesięcy znacznej aktywności szkoleniowej armii RB nie tylko wiąże się z przygotowywaniem potencjalnego scenariusza kolejnej ofensywy na Ukrainę, lecz przede wszystkim służyć ma utrzymywaniu napięcia na wschodniej flance NATO. Rosyjskie niepowodzenia i straty w wojnie z Ukrainą stały się dla Kremla powodem do manifestacyjnego zaangażowania Mińska w przedsięwzięcia wojskowe i przedstawiania Białorusi jako państwa gotowego do aktywnego uczestnictwa w wojnie. Na obecnym etapie działania te mają w głównej mierze charakter operacji psychologicznej i dezinformacyjnej, mającej przekonać Zachód i Kijów, że opcja użycia sił białoruskich na Ukrainie pozostaje otwarta.

Jakościową zmianą formuły współpracy wojskowej było rozwinięcie w październiku ub.r. Regionalnego Zgrupowania Wojsk Federacji Rosyjskiej i Republiki Białorusi. Jego głównym komponentem jest armia RB i liczący – według różnych szacunków – 9–12 tys. żołnierzy kontyngent rosyjski. Białoruska propaganda aktywność militarną na terytorium kraju przedstawia jako działania prewencyjne mające na celu zapobieżenie prowokacjom ze strony państw NATO i Ukrainy inspirowanym przez zachodnie służby wywiadowcze⁷. Podkreśla się, że ataki terrorystyczne mogą być wymierzone w infrastrukturę

⁴ За участие в войне — 3%: что белорусы думают о нападении России на Украину, Еврорадио, 9.09.2022, euronradio.fm.

⁵ K. Kłysiński, Białorusini niejednoznacznie o rosyjskiej agresji na Ukrainę, OSW, 1.08.2022, osw.waw.pl.

⁶ What Belarusians think? Thirteenth Survey Wave, listopad 2022, en.belaruspolls.org.

⁷ Макей пояснил необходимость принятия контртеррористических мер в Беларуси, Белта, 14.10.2022, belta.by.

kolejową i wojskową wykorzystywaną przez wojska Rosji i Białorusi⁸. Jednocześnie rozpoczęto wielomiesięczną „kontrolę” możliwości mobilizacyjnych, obejmującą wzywanie rezerwistów na miesięczne ćwiczenia wojskowe, nie ogłoszono jednak mobilizacji powszechnej.

Potwierdzeniem presji na Łukaszenkę w zakresie maksymalnie swobodnego używania białoruskich zasobów do agresji na Ukrainę było spotkanie 3 grudnia 2022 r. w Mińsku ministrów obrony obu krajów. Podpisano wówczas protokół de iure legalizujący rosyjską obecność wojskową na Białorusi pod szyldem Regionalnego Zgrupowania Wojsk oraz przyznanie siłom FR prawa do wykorzystywania lokalnej infrastruktury wojskowej. Wcześniej Łukaszenka polecił resortowi obrony zawarcie umowy regulującej formalnie zasady funkcjonowania dwóch istniejących rosyjsko-białoruskich ośrodków szkolenia wojskowego. Bardzo ważne dla armii FR jest także prowadzenie na białoruskich poligonach i przy udziale miejscowych instruktorów szkoleń zmobilizowanych u siebie żołnierzy. Po ich zakończeniu są oni kierowani bezpośrednio na front. Ponadto Mińsk przekazuje Rosjanom rezerwy amunicji artyleryjskiej oraz zmagazynowany sprzęt wojskowy.

W efekcie pobyt wojsk FR na Białorusi przybrał charakter permanentny, a miejscowa infrastruktura militarna pełni funkcję rosyjskich baz. Użyte przez Łukaszenkę sformułowanie o „wspólnej armii” potwierdza, że w wymiarze planowania wojskowego decydujący głos ma rosyjski Sztab Generalny⁹. Taktyka obrona przez Moskwę wskazuje, że siły białorusko-rosyjskie mają nadal wiązać armię ukraińską na północy kraju, choć nie wyklucza to możliwości zaangażowania sił RB w akcje dywersyjne w rejonie przygranicznym. Należy się też spodziewać zwiększenia wykorzystania białoruskich przedsiębiorstw zbrojeniowych do produkcji na rzecz armii rosyjskiej (m.in. amunicji artyleryjskiej)¹⁰.

” 3 grudnia 2022 r. w Mińsku podpisano protokół de iure legalizujący rosyjską obecność wojskową na Białorusi pod szyldem Regionalnego Zgrupowania Wojsk.

Ukraina wobec „frontu białoruskiego”

Współdziałanie rosyjsko-białoruskie jest obiektem szczególnego zainteresowania ukraińskiej armii i służb wywiadowczych. W prognozach rozwoju sytuacji wojennej Kijów stale szacuje prawdopodobieństwo rosyjskiej ofensywy na kierunku wołyńskim i kijowskim. Ukraiński Sztab Generalny uważa, że Mińsk przygotowuje plany udziału w wojnie, choć jednocześnie podkreśla, że ryzyko ataku jest obecnie niewielkie¹¹. Aktywność wojsk na terytorium RB, obejmująca m.in. rotację pięciu–sześciu białoruskich grup batalionowych w pobliżu granicy, ma charakter operacji psychologicznej zmuszającej stronę ukraińską do utrzymywania odpowiednich sił mogących odeprzeć potencjalny atak. W ocenie Kijowa zagrożenie ponowną ofensywą stanie się realne wtedy, gdy na Białorusi znajdzie się ok. 30 tys. żołnierzy wyposażonych w sprzęt pancerny i artyleryjski.

Siły ukraińskie nie lekceważą jednak sytuacji na „froncie białoruskim”. Chcąc utrudnić rozpoczęcie nowej ofensywy z północy, już od wiosny 2022 r. przystąpiono do budowania linii obronnych na granicy z Białorusią, zaś 15 stycznia br. ujawniono, że pas graniczny z RB zaminowano. Wciąż rozbudowuje się też konstrukcje inżynieryjne i fortyfikacyjne (np. rowy przeciwczołgowe) mające przeszkodzić w rozwinięciu ewentualnej ofensywy z terytorium sąsiada. Ukraińska służba graniczna wskazywała na obecność jednostek walki radioelektronicznej po białoruskiej stronie granicy, których głównym celem

⁸ Тертель: С террористами считаются никто не собирается, 12.10.2022, tvr.by.

⁹ Лукашенко: военные РФ и Беларуси готовятся «как единая армия», Радио Свобода, 3.12.2022, svoboda.org.

¹⁰ В Беларуси планируют наладить производство снарядов для ствольной артиллерии и РСЗО, 17.11.2022, delo.ua.

¹¹ М. Кучерявец, Наєв оцінив обстановку на кордоні з Білоруссю: чи є загроза сухопутних дій ворога, РБК, 12.01.2023, rbc.ua.

jest uniemożliwienie siłom ukraińskim działań rozpoznawczych w rejonie przygranicznym. Cyklicznie organizowane są ukraińskie ćwiczenia mające skoordynować przedsięwzięcia o charakterze obronnym.

W polityce informacyjnej Kijowa dotyczącej ewentualnego przystąpienia Białorusi do wojny chodzi o ostrzeżenie jej obywateli i wywołanie wśród nich zaniepokojenia perspektywą wykorzystania przez Rosję armii RB do działań ofensywnych. Ukraiński wywiad wojskowy wskazuje, że decyzja o ataku na Ukrainę byłaby – z uwagi na niską motywację białoruskich żołnierzy – samobójcza dla reżimu Łukaszenki, i prognozuje, że będą się oni masowo poddawać¹².

Z politycznego punktu widzenia stanowisko Kijowa wobec Białorusi jest ambiwalentne. Z jednej strony nie chce ułatwić Moskwie wciągnięcia Mińska do pełnoska-

” Udostępniając Siłom Zbrojnym FR terytorium Białorusi oraz wszelką przydatną do celów wojskowych infrastrukturę, Łukaszenka w wystarczającym stopniu zaspokaja oczekiwania Rosji.

lowego konfliktu – z tego względu siły ukraińskie od początku wojny nie zdecydowały się na przeprowadzenie ataku na rosyjskie jednostki stacjonujące na Białorusi ani na tamtejszą infrastrukturę logistyczną. W Mińsku nadal przebywa ambasador Ukrainy (ambasador Białorusi opuścił Kijów jeszcze na początku marca 2022 r.), co świadczy o tym, że chce ona utrzymać kanał dyplomatyczny. Krytykując udział reżimu Łukaszenki w rosyjskiej agresji, Kijów stara się umocnić wśród Białorusinów przekonanie, że ich uczestnictwo w walkach na Ukrainie będzie pozbawione sensu i przyniesie nieodwracalne straty ludzkie i materialne.

Z drugiej strony Kijów unika kontaktów z gabinetem Swiałłany Cichanouskiej, co może być odbierane jako zawołany gest w stronę reżimu Łukaszenki, przy czym należy pamiętać, że niechęć do legitymizowania białoruskiej opozycji sięga jeszcze 2020 r.¹³ Jednocześnie jednak Ukraina uznaje aspiracje wolnościowe Białorusinów, czego sztandarowym przykładem jest wsparcie rozbudowy walczących w składzie Sił Zbrojnych Ukrainy ochotniczych pułków – im. Konstantego Kalinowskiego i „Pogoń”. Pozwala to sądzić, że Kijów rozważa możliwość zorganizowania alternatywnej wobec Cichanouskiej reprezentacji białoruskiej opozycji, złożonej z osób o proukraińskiej orientacji, potwierdzonej udziałem w walkach z armią rosyjską.

Możliwe skutki agresji białoruskiej na Ukrainę

Udostępniając Siłom Zbrojnym FR terytorium Białorusi oraz wszelką przydatną do celów wojskowych infrastrukturę, Łukaszenka – jak się wydaje – w wystarczającym stopniu zaspokaja na obecnym etapie oczekiwania Rosji. Wbrew obiegowym opiniom wysłanie przeciwko Ukrainie nielicznych i niezmotywowanych do działań ofensywnych jednostek białoruskich stanowiłoby najmniej istotne wsparcie, jakiego Mińsk udziela Moskwie w tej wojnie. Wprawdzie nie można zupełnie wykluczyć wydzielenia do walk kilku najlepiej przygotowanych jednostek białoruskich (np. wojsk powietrznodesantowych), niemniej ewentualny ich udział w działaniach na Ukrainie miałby przede wszystkim znaczenie polityczne, ostatecznie nadające Łukaszence etykietę agresora, a w mniejszej mierze – militarne.

Rozpatrując jednak skrajnie negatywny scenariusz, zgodnie z którym Kreml zmusza Łukaszenkę do podjęcia decyzji o udziale sił RB w agresji na większą skalę, wymagającej ogłoszenia powszechnej mobilizacji, należy brać pod uwagę poważne ryzyko wewnętrznej destabilizacji Białorusi. Trudna do oszacowania część mężczyzn w wieku poborowym może podjąć próbę masowej ucieczki z kraju wszelkimi dostępnymi sposobami, co będzie wyzwaniem zwłaszcza dla ościennych państw

¹² H. Медведєва, *Вторжение в Украину для Лукашенко самоубийственно, и он понимает, почему* – ГУР, Ліга.Новини, 20.12.2022, news.liga.net.

¹³ Zob. K. Kłyński, K. Nieczypor, *Nieufność i powściągliwość. Kijów wobec oferty sojuszu Cichanouskiej*, OSW, 20.10.2022, osw.waw.pl.

członkowskich UE, czyli Polski, Litwy i Łotwy. Jednocześnie w nomenklaturze może dojść do napięć pomiędzy nielicznymi zwolennikami pełnego zaangażowania w wojnę a większością stawiającą na pierwszym miejscu wolę przetrwania.

W przypadku utraty przez reżim kontroli nad przerażoną wizją strat wojennych częścią aparatu państwowego oraz nad społeczeństwem Rosja może podjąć ryzykowną i obarczoną groźbą niepowodzenia decyzję o zastąpieniu Łukaszenki lojalniejszym przywódcą, gotowym do bezwarunkowego podporządkowania się interesom Kremla. Efektem może być eskalacja napięcia w elitach i społeczeństwie Białorusi, sprzężona ze wzrostem nastrojów antyrosyjskich. Z kolei armia RB, po otrzymaniu ewentualnego rozkazu o ataku, będzie dążyła raczej do minimalizowania strat, unikając forsowania dobrze przygotowanych pozycji ukraińskich. W rezultacie może dojść do kompromitacji, co przełoży się na kryzys zaufania pomiędzy sojusznikami. Wydaje się zatem, że zarówno dla Mińska, jak i dla Moskwy najoptymalniejsze jest zachowanie obecnego status quo, zgodnie z którym obie strony czerpią maksymalne korzyści bez podejmowania ryzykownych posunięć mogących wywołać niepotrzebne napięcia czy osłabić sojusznicze relacje.

ANEKS

Siły Zbrojne Republiki Białorusi

Siły Zbrojne RB liczą niespełna 48 tys. żołnierzy, w tym: Wojska Lądowe – 11,7 tys., Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej – 11,3 tys., Siły Operacji Specjalnych – 6,1 tys., jednostki centralnego podporządkowania rodzajów wojsk i służb – 18,8 tys. (w tym szczególnie istotne z perspektywy współdziałania z armią rosyjską Wojska Transportowe). Ponadto w pozostałych formacjach mundurowych, podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, służy 110 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy. Ogólna rezerwa dla wszystkich wojsk i służb szacowana jest na blisko 290 tys. osób.

Wojska Lądowe składają się z dwóch dowództw operacyjnych (DO), będących jedynymi strukturami tego szczebla w całej armii białoruskiej. Kompetencje dowódcze wyższego rzędu sprawuje względem nich rosyjsko-białoruskie Regionalne Zgrupowanie Wojsk. Nominalnie dowództwa operacyjne wraz z podległymi im jednostkami są odpowiednikami rosyjskich korpusów armijnych, a de facto – dywizji zmechanizowanych o niepełnych stanach (każdemu z dowództw podlegają dwie brygady zmechanizowane i brygada artylerii oraz oddziały i samodzielne pododdziały zabezpieczenia). W skład DO wchodzi następujące związki taktyczne:

- Północno-Zachodnie DO (Borysów) – 19. BZ (Zasłonowo), 120. BZ (Mińsk), 231. BA (Borowka);
- Zachodnie DO (Grodno) – 6. BZ (Grodno), 11. BZ (Słonim), 111. BA (Brześć).

Ponadto w centralnym podporządkowaniu znajdują się: 51. Mieszana Grupa Artylerii, 336. Brygada Artylerii Raketowej i 465. Brygada Raketowa (wszystkie w rejonie Osipowicz).

W wyposażeniu Wojsk Lądowych znajduje się m.in.: 497 czołgów (w tym 20 zmodernizowanych w Rosji T-72B3), 1058 bojowych wozów piechoty, 93 kołowe transportery opancerzone (rosyjskie BTR-82A) i 58 transporterów gąsienicowych, 369 haubic samobieżnych (125 kalibru 122 mm i 244 kalibru 152 mm, w tym minimum 18 zmodernizowanych w Rosji 2S3M Akacja), 108 haubic ciągnionych 152 mm, 206 wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków raketowych (128 kalibru 122 mm, 36 kalibru 220 mm, 36 kalibru 300 mm i 6 kalibru 301 mm) oraz 14 moździerzy 120 mm. Armia białoruska ma ponadto dysponować 36 wyrzutniami rakiet balistycznych krótkiego zasięgu Toczka-U. Mińsk pozyskał od Rosji także nieznaną liczbę (do dywizjonu) systemów Iskander.

W skład Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej wchodzi trzy bazy lotnicze, dwie brygady i sześć pułków raketowych obrony powietrznej, dwie brygady radiotechniczne oraz oddziały i samodzielne pododdziały zabezpieczenia. Lotnictwo bojowe liczy łącznie pięć eskadr – dwie myśliwskie (38 samolotów, w tym 4 rosyjskie Su-30SM), dwie szturmowe (22 samoloty) i jedną śmigłowców bojowych (12 maszyn), a dyslokowane jest następująco:

- 61. Baza Lotnictwa Myśliwskiego (Baranowicze);
- 116. Baza Lotnictwa Szturmowego (Lida);
- 50. Mieszana Baza Lotnicza (Maczuliszczy).

Z perspektywy potencjalnego wykorzystania do ataków na cele naziemne istotne jest posiadanie przez białoruską obronę powietrzną systemów S-300 znajdujących się w wyposażeniu jednej brygady i trzech pułków raketowych (łącznie – zależnie od źródeł – do 144 wyrzutni w 15 dywizjonach). Armia białoruska miała także pozyskać od Rosjan nieznaną liczbę systemów S-400, przy czym informacja ta wciąż oczekuje na potwierdzenie.

Siły Operacji Specjalnych stanowią konglomerat skupiający jednostki specjalnego przeznaczenia i de facto zmotoryzowane, szkolone do działań desantowych (ich partnerem szkoleniowym po stronie rosyjskiej są Wojska Powietrnodesantowe). Trzon Sił tworzą:

- 38. Brygada Desantowo-Szturmowa (Brześć);
- 103. Brygada Powietrnodesantowa (Witebsk);
- 5. Brygada SpecNaz (Maryjna Górka).

W ich wyposażeniu znajduje się 217 kołowych transporterów opancerzonych, 18 moździerzy 120 mm oraz – zależnie od źródeł – od 24 do 48 haubic ciągnionych 122 mm.

Rosyjska obecność wojskowa na Białorusi

Od października 2022 r. na Białorusi oficjalnie stacjonuje rosyjski kontyngent w ramach Regionalnego Zgrupowania Wojsk, delegowany przez Zachodni Okręg Wojskowy (ZOW). Zadeklarowana przez Moskwę liczebność kontyngentu to 9 tys. żołnierzy z etatowym uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, jednak de facto stacjonuje tam 11–12 tys. żołnierzy, przy czym część z nich nie przywozi ze sobą ciężkiego wyposażenia i przebywa na Białorusi okresowo. Korzystając z miejscowej bazy szkoleniowej, ćwiczą bowiem pododdziały rekrutowane w ramach tzw. częściowej mobilizacji, które następnie kierowane są do rejonów walk na Ukrainie. Z doniesień medialnych wynika, że jesienią 2022 r. szkolili się na Białorusi żołnierze 1. Armii Pancerniej, a na początku br. zmienili ich wojskowi z 3. Korpusu Armijnego ZOW.

Poza wyżej wymienionymi na Białorusi nieprzerwanie przebywają żołnierze rosyjscy (łącznie ponad 2,3 tys.) obsługujący dwa dzierżawione przez Moskwę obiekty wojskowe:

- 43. Węzeł Łączności Marynarki Wojennej „Wilejka” (radiostacja RJH69 Antiej);
- 474. Samodzielny Węzeł Radiotechniczny Sił PowietrznoKosmicznych FR „Hancewicze” (radar systemu wczesnego ostrzegania o ataku raketowym 70M6 Wołga).